

UZASADNIENIE

W pozwie z 4 kwietnia 2017 roku, skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. R. N. (1), M. L. (1) i I. L. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego:

1) na rzecz **R. N. (1)**:

- kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią jej męża M. L. (2) w wyniku wypadku z dnia 9 lipca 1997 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 3 lutego 2017 roku do dnia zapłaty;

2) na rzecz **M. L. (1)**:

- kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią jego ojca M. L. (2) w wyniku wypadku z dnia 9 lipca 1997 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 3 lutego 2017 roku do dnia zapłaty;

3) na rzecz **I. L. (1)**:

- kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią jej ojca M. L. (2) w wyniku wypadku z dnia 9 lipca 1997 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 3 lutego 2017 roku do dnia zapłaty.

Powodowie wnieśli ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich kosztów procesu według norm przepisanych.

Swoje roszczenia powodowie oparli na art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Podnieśli, że kwoty zadośćuczynienia wypłacone im przez pozwanego po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego w wysokości: 10.000 zł dla R. N. (1) oraz po 15.000 zł dla M. L. (1) i I. L. (1) - są rażąco zaniżone.

(pozew k. 3-7)

Pozwany uznał swą odpowiedzialność gwarancyjną wobec powodów, kwestionując zarazem zasadność przyznania im dalszych świadczeń ponad te, które wypłacił już w toku postępowania likwidacyjnego, a które – w jego ocenie - są adekwatne do stopnia doznanej przez każdego z powodów krzywdy z powodu naruszenia dobra osobistego i stanowią odpowiednią rekompensatę za doznane cierpienia po stracie najbliższej osoby.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia i wskazywał, że znaczny upływ czasu, jaki nastąpił od dnia wypadku, w którym zginął M. L. (2) (20 lat), osłabia znacząco funkcję kompensacyjną żadanego przez powodów zadośćuczynienia.

Pozwany wniósł o zasądzenie na jego rzecz od każdego z powodów kosztów zastępstwa procesowego w wysokości po 10.800 zł wraz z opłatą od pełnomocnictwa.

(odpowiedź na pozew k. 61-63)

W toku postępowania pełnomocnicy stron popierali swoje stanowiska w sprawie z tą zmianą, że strona powodowa odstąpiła na ostatniej rozprawie od zarzutu przedawnienia roszczenia.

S tan faktyczny:

9 lipca 1997 r. na skrzyżowaniu Al. (...). K. w Ł. doszło do wypadku drogowego, w którym poszkodowany został M. L. (2), który w następstwie odniesionych w wypadku obrażeń ciała zmarł. M. L. (2) był policjantem. W chwili śmierci pełnił obowiązki służbowe. Miał 37 lat.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łodzi z 23 marca 2000 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VIII K 56/99, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z 24 listopada 2000 r. wydanym w sprawie V Ka 540/00 - sprawca wypadku – D. C., został uznany za winnego tego, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki N. nie zachował szczególnej ostrożności i jadąc z rażąco dużą prędkością 124 km/h, nie dostosowaną do warunków drogowych, doprowadził do zderzenia z oznakowanym radiowozem policyjnym poruszającym się z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi marki V. (...), kierowanym przez starszego sierżanta M. L. (2), który wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle sygnalizatora, czym nieumyślnie spowodował zgon M. L. (2) w tym samym dniu i śmierć jego pasażera S. M. na miejscu zdarzenia - tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., za co sprawcy została wymierzona kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby 4 lat.

(okoliczności bezsporne; kserokopia aktu zgonu k. 1 9 ; kserokopie wyroków - k. 15-16 i 1 7 -1 8)

Pojazd, którym kierował sprawca w dacie zdarzenia szkodowego, objęty był umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartą z (...) Spółką Akcyjną w W..

(okoliczności bezsporne)

W styczniu 2017 r. powodowie zgłosili szkodę pozwanemu, żądając wypłaty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do posiadania członka rodziny, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w wysokości po 120.000 zł na rzecz każdego z powodów.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana w dniu **2 lutego 2017 r.** przyznała i wypłaciła na rzecz R. N. (1) kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią męża oraz na rzecz M. L. (1) i I. L. (1) – po 15.000 zł z tego samego tytułu w związku ze śmiercią ojca.

(okoliczności bezsporne; zgłoszenia szkód k. 20-21 i 22-23; decyzje o wypłacie świadczeń k. 24-25, 26-27 i 28-29)

R. N. (1) w chwili śmierci męża miała 31 lat. Powódka była związana z M. L. (2) od 19 roku życia. Po krótkiej znajomości zawarła z nim związek małżeński, w którym urodziło się dwoje dzieci: M. i I..

Relacje małżeńskie między powódką a M. L. (2) układały się bardzo dobrze. Małżonkowie uzupełniali się wzajemnie, razem uczestniczyli w wychowywaniu dzieci. Powódka zawsze mogła liczyć na wsparcie męża. M. L. (2) odrabiał z dziećmi lekcje i organizował im wolny czas.

(zeznania R. N. – protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn .: 01:00:50-01:16:03 k. 10-10v.]; zeznania M. L.– protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn .: 01:24:44-01k. 110v.-111]; zeznania I. L. – protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn .: 01:43:20-k. 111]; zeznania świadka

A. M. - protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn .: 00:06:58 -00:20:59 - k. 108v.-109] ; zeznania świadka K. K. - protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn .: 00:23:43 -00:36:55 - k. 109] ; zeznania świadka D. R. - protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn .: 00:40:22 -00:54:09 - k. 109-109v.])

R. N. (1) bardzo przeżyła nagłą, tragiczną śmierć męża. Wiadomość o wypadku przekazali jej rodzice. Stan psychiczny powódki nie pozwalał jej na samodzielne funkcjonowanie. Przy załatwianiu formalności pogrzebowych i urzędowych pomagał powódce jej ojciec, ponieważ ona sama pozostawała pod działaniem silnych leków uspokajających. Powódka korzystała z pomocy psychologa.

Przez pół roku po śmierci M. L. (2) matka R. N. (1) pomagała jej w opiece nad dziećmi, a brat powódki zabrał je na Węgry. Powódka bała się wyjść do ludzi, stała się nerwowa, depresyjna, doskwierały jej lęki, miała problemy ze snem.

Codziennie chodziła na cmentarz. W trakcie formalności związanych z budową nagrobka, powódka poznała J. N., z którym nawiązała bliską relację. J. N. był wdowcem, jego żona również zginęła w wypadku komunikacyjnym. Wspólne, tragiczne doświadczenia zbliżyły powódkę i J. N.. Ponadto powódka bała się o przyszłość własną i jej małoletnich dzieci po śmierci męża. Po roku znajomości powódka i J. N. zamieszkali razem, a następnie wzięli ślub. Mimo, iż drugie małżeństwo powódki układa się dobrze, relacje między nią a J. N. mają zupełnie inny charakter, aniżeli ze zmarłym M. L. (2). Powódce ciężko jest odciąć się od wspomnień o zmarłym mężu i porównać obu związków. Refleksje powódki na ten temat sprowadzają się do wniosku, że to z M. L. (2) stanowiła wzajemnie uzupełniający się małżeński duet i szczęśliwą, kochającą się rodzinę.

M. L. (1) i I. L. (1) zaakceptowali nowego męża matki i choć z czasem zaczęli nawet mówić do niego „tato”, to jednak nie traktowali go nigdy tak, jak rodzzonego ojca. W relacjach między dziećmi a ojczymem istniał odczuwalny deficyt więzi emocjonalnej, wynikający z braku dostatecznego zaangażowania J. N. w wychowanie powodów.

Przed wypadkiem R. N. (1) pracowała w zakładzie krawieckim. Po śmierci męża powódka nie wrócił już do pracy zawodowej. Wszyscy powodowie pobierali rentę rodzinną po zmarłym członku rodziny.

Obecnie R. N. (1) mieszka razem z drugim mężem. Źródłem jej utrzymania jest renta rodzinna w wysokości 2.040 zł miesięcznie. Mąż powódki osiąga dochód z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w wysokości 1.500 zł miesięcznie. Powódka spłaca kredyt gotówkowy w wysokości 10.000 zł, którego miesięczna rata wynosi 155 zł. Jej miesięczne wydatki związane z utrzymaniem mieszkania i ubezpieczeniem zamykają się w kwocie 560 zł miesięcznie.

(zeznania R. N. – protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn.: 01:00:50-01:16:03 k. 110-110v.]; zeznania M. L. – protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn.: 01:24:44-01k. 110v.-111]; oświadczenie R. N. k. 30; zeznania I. L. – protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn.: 01:43:20-k. 111]; zeznania świadka A. M. - protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn.: 00:06:58-00:20:59 - k. 108v.-109]; oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 33-37; zeznania świadka K. K. - protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn.: 00:23:43-00:36:55 - k. 109]; zeznania świadka D. R. - protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn.: 00:40:22-00:54:09 - k. 109-109v.]

M. L. (1) w chwili śmierci M. L. (2) miał 10 lat. Był zapatrzony w ojca, który stanowił dla niego autorytet i wzór do naśladowania. Jako mały chłopiec, podobnie jak wielu jego rówieśników, powód marzył, aby pójść w ślady taty i być policjantem. Powód do dziś przechowuje pamiątki po zmarłym ojcu – nosi jego pas funkcyjny i obrączkę.

Po śmierci ojca, powód uczęszczał do poradni psychologicznej. Stał się nerwowy i źle sypiał. Nie miał problemów z nauką, ale na niepowodzenia i stres reagował wybuchami agresji.

M. L. (1) jako jedyne dziecko w klasie był półsierotą i czuł się przez to wyalienowany. Było mu przykro, kiedy koledzy opowiadali w jego obecności o swoich ojcach. Dlatego ucieszył go związek matki z innym mężczyzną. Chłopiec nigdy nie miał za złe powódce, że związała się z innym mężczyzną po śmierci taty. Mimo iż relacje powoda z ojczymem układały się poprawnie – chłopiec szanował J. N., uważał go za mądrego i dobrego człowieka oraz korzystał z jego rad, to nigdy nie traktował go jak prawdziwego ojca. W ocenie powoda fundamentem jego relacji z ojczymem nie była bowiem więź uczuciowa, ale aspekt materialny. Sam J. N. także nie podejmował większych starań o zaskarwienie miłości powoda i jego siostry, nie chciał się wtrącać w decyzje wychowawcze dotyczące dzieci swojej drugiej żony. Nieobecność ojca odcisnęła piętno na całym życiu powoda, a jego brak był dla niego szczególnie bolesny w ważnych życiowych momentach.

Obecnie M. L. (1) ma 29 lat. Powód wyprowadził się od matki i założył własną rodzinę, ma 4-letniego synka, któremu na cześć ojca dał na imię M..

Powód jest funkcjonariuszem policji. Jego miesięczne wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę wynosi 2.760 zł netto. Żona powoda pracuje i zarabia miesięcznie 1.460 zł netto. Powód jest właścicielem mieszkania o wartości 130.000 zł i samochodu o wartości 6.000 zł. Spłaca kredyt hipoteczny w wysokości 147.000 zł z miesięczną ratą w wysokości 630

zł (do 2053 r.) oraz dwa kredyty gotówkowe, których raty opiewają łącznie na 270 zł. Utrzymanie mieszkania powoda wraz z ubezpieczeniem to miesięczny koszt rzędu 640 zł. Koszt opieki nad dzieckiem powoda w żłobku wynosi 390 zł miesięcznie.

(zeznania R. N. – protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn .: 01:00:50-01:16:03 k. 110-110v.]; zeznania M. L.– protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn .: 01:24:44-01 - k. 110v.-111]; oświadczenie M. L. k. 31; zeznania świadka A. M. - protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn .: 00:06:58 -00:20:59 - k. 108v.-109]; zeznania świadka K. K. - protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn .: 00:23:43 -00:36:55 - k. 109] ; zeznania świadka D. R. - protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn .: 00:40:22 -00:54:09 - k. 109-109v.]; oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 38-42)

W dacie śmierci M. L. (2) I. L. (1) była 7-letnią dziewczynką. Powódka nie pamięta sytuacji związanej ze śmiercią ojca, ale wspomina zmarłego jako bardzo troskliwego i dbającego o rodzinę tatę. Powódka zachowała w pamięci chwile spędzone wspólnie z ojcem, weekendowe wyjazdy nad wodę i ciepłą atmosferę rodzinnego domu.

Z okresu, który miał miejsce bezpośrednio po śmierci M. L. (2), powódka pamięta głównie czas spędzony z babcią, która wspomagała w opiece nad dziećmi jej zrozpaczoną matkę.

I. L. (1), podobnie jak jej starszy brat, nie miała matce za złe związku z innym mężczyzną. Już jako mała dziewczynka zdawała sobie sprawę z tego, że matka potrzebuje wsparcia i pragnie zabezpieczyć przyszłość sobie oraz dzieciom. Zarazem powódka miała świadomość tego, że drugie małżeństwo matki oparte jest na płytszych relacjach niż ze zmarłym ojcem.

Relacje I. L. (1) i J. N. układały się bezkonfliktowo. Powódka nie pamięta, aby mogła liczyć na ojczyrna w ważnych dla siebie momentach życiowych, ale przyznaje, że nie odmawiał jej nigdy finansowego wsparcia.

Tragiczna śmierć ojca miała wpływ na całe życie I. L. (1). Jego brak powódka odczuwała i odczuwa nadal w przełomowych wydarzeniach jej życia.

Dwa lata temu I. L. (1) wyprowadziła się od matki i ojczyrna do wynajętego mieszkania. Obecnie jest zatrudniona na umowę o pracę za wynagrodzeniem 1.450 zł netto. Powódka nie posiada własnego mieszkania, papierów wartościowych bądź innych praw majątkowych, ani przedmiotów przekraczających wartość 5.000 zł. spłaca kredyt studencki (4.500 zł) i konsolidacyjny (10.000 zł). Za wynajem pokoju i media płaci 600 zł miesięcznie.

(zeznania I. L. – protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn .: 01:43:20-k. 111]; oświadczenie I. L. k. 3 2 ; zeznania świadka A. M. - protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn .: 00:06:58 -00:20:59 - k. 108v.-109]; zeznania świadka K. K. - protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn .: 00:23:43 -00:36:55 - k. 109]; zeznania świadka D. R. - protokół z rozprawy z dnia 24.08.2017 r. [adn .: 00:40:22 -00:54:09 - k. 109-109v.]; oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 43-47)

W marcu 1998 roku, pozwany wypłacił każdemu z powodów po 20'000,00 zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci M. L. (2), a nadto zwrócił 4'000,00 zł za koszt nagrobka wystawionego zmarłemu.

(kopia zawiadomienia – k 87, okoliczność niesporna)

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań drugiego męża R. N. (1) uznając, że istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności, na które został zgłoszony ten świadek zostały dostatecznie wyjaśnione zeznaniami powodów.

Rozważania prawne:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zdarzeniem, z którego powodowie wywodzą swoje roszczenia, był wypadek komunikacyjny, do którego doszło w dniu 9 lipca 1997 r., w wyniku którego śmierć poniósł M. L. (2) – mąż R. N. (1) i ojciec M. L. (1) i I. L. (1). W stosunku do sprawcy przedmiotowego zdarzenia zapadł wyrok karny skazujący, co przesądza o jego winie. Okoliczności samego zdarzenia pozostawały poza sporem, zaś odpowiedzialność sprawcy wypadku opiera się na art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.

Bezspornym było również, iż pojazd uczestniczący w zdarzeniu objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na mocy umowy zawartej z pozwanym ubezpieczycielem. Odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa wynika z art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony.

Powodowie oparli swoje roszczenie na dyspozycji art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Obecnie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jest ugruntowane jednolite stanowisko, zgodnie z którym, spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42, z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1 poz. 10, III CZP 93/12, z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 67/12 z przytoczonymi tam orzeczeniami oraz wyrokami Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011, sygn. akt II CSK 537/10, z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10 i z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11).

Do bezspornych przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. zalicza się:

- naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową,
- związek przyczynowy między tym naruszeniem a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem.

Według dominującego poglądu, ze względu na umieszczenie art. 448 k.c. w obrębie tytułu VI k.c. „Czyny niedozwolone”, dla których podstawową zasadą odpowiedzialności jest wina, przesłanką obu roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. jest również wina sprawcy, zarówno umyślna jak i nieumyślna. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela to stanowisko.

W rozpoznawanej sprawie spełnienie tej przesłanki zostało bezspornie wykazane, zważywszy że sprawca wypadku, prawomocnym wyrokiem sądu został uznany za winnego spowodowania u M. L. (2) ciężkich obrażeń ciała, skutkujących jego zgonem.

W myśl art. 11 k.p.c. sąd cywilny związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa – a więc okolicznościami, składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu – które znajdują się w sentencji wyroku. Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy.

Przypisane D. C. zachowanie, za którego odpowiedzialność, z mocy zawartej umowy ubezpieczenia obowiązkowego, ponosi pozwany ubezpieczyciel, wypełnia kryterium winy, rozumianej jako niewłaściwe zachowanie zarówno w sensie obiektywnym jak i subiektywnym.

Katalog dóbr osobistych, opisany w art. 23 k.c., ma charakter otwarty.

W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że ochroną objętą w art. 23 k.c. są również takie dobra osobiste jak: pamięć po zmarłych, tradycja rodzinna, więzy rodzinne, prawo do planowania rodziny. Więzy rodzinne stanowią nadto fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i z mocy art. 18 i 71 Konstytucji podlegają ochronie prawnej. Nie

ulega wątpliwości, że w świetle najnowszych poglądów doktryny i orzecznictwa, które w pełni podziela Sąd Okręgowy, szczególnie więź emocjonalna między zmarłym a żoną, czy też dziećmi, stanowi dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c., mieści się ona bowiem w zespole pewnych wartości niematerialnych, związanych z funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, uznanych za doniosłe i zasługujących na ochronę.

Jak wskazuje Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10), skoro do katalogu dóbr osobistych zalicza się m.in. prawo do prywatności, intymności, prawo do planowania rodziny, to czemuż za takie dobro nie można by uznać prawa do więzi rodzinnych, stanowiących podstawę funkcjonowania, jakże istotnej jednostki społecznej - rodziny. Słusznie zauważa Sąd Najwyższy, że skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególnie więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Jak wynika z przytoczonego orzeczenia Sądu Najwyższego za dobro osobiste uznać należy również więzi rodzinne łączące ojca z dziećmi, czy żonę i męża. W ocenie Sądu nie istnieją żadne uzasadnione powody, które skutkowałyby odmową zaliczenia więzi istniejących między członkami rodziny do katalogu dóbr osobistych i pozbawieniem ich ochrony.

Sąd Najwyższy dopuścił możliwość kompensaty samej tylko krzywdy twierdząc, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Zapatrywanie to w pełni podziela Sąd Okręgowy. Nie sposób bowiem odmówić prawa do kompensaty krzywdy powstałej wskutek naruszenia dobra osobistego, a to prawa do bycia z osobą bliską z tej tylko przyczyny, że utrata osoby bliskiej nie implikowała jednocześnie powstania szkody w znaczeniu materialnym.

Tym niemniej, aby dochodzić zadośćuczynienia za ich naruszenie, nie wystarczy samo wskazanie zdarzenia, które spowodowało to naruszenie, strona powodowa musi bowiem wskazać jakie konkretnie dobra osobiste zostały naruszone. W omawianej sprawie powódka wykazała, iż na skutek bezprawnego działania sprawcy szkody, za którego odpowiedzialność ponosi pozwane Towarzystwie (...), doszło do naruszenia jej dobra osobistego polegającego na zerwaniu więzi rodzinnej z mężem.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych, uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (tak: wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r. - V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r. - V CKN 1421/2000, niepubl.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r. - II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r. - II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r. - I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110;- Agnieszka Rzetecka Gil - Komentarz do art. 448 k.c. Lex)

Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej.

W rozpoznawanej sprawie, nie budzi wątpliwości Sądu, że w wyniku śmierci M. L. (2), doszło do naruszenia dobra osobistego powodów w postaci zerwania więzi rodzinnych.

Nagła, śmierć męża i ojca była dla powodów bardzo traumatyczna.

R. N. (1) wraz z mężem tworzyli zgodny i udany związek. Małżonkowie mogli na co dzień na siebie liczyć w kwestiach życia codziennego (M. L. (2) aktywnie włączał się w wychowanie i opiekę nad dziećmi, pomagał żonie w prowadzeniu gospodarstwa domowego) oraz mieli wspólne długoterminowe plany. Małżonkowie lubili wspólnie spędzać czas, razem uczestniczyli w rodzinnych uroczystościach, wyjeżdżali z dziećmi na wakacje. Mąż stanowił dla R. N. (1) oparcie emocjonalne i finansowe.

Okres przed wypadkiem M. L. (2) był dla powodów czasem bezpieczeństwa, stabilizacji i miłości. Powodowie nie musieli obawiać się przyszłości. Tragiczny wypadek zakończył szczęśliwy dla powodów okres życia w pełnej rodzinie i brak większych zmartwień. Od tej chwili to na R. N. (1) spoczął cały ciężar prowadzenia domu, wychowania i wykształcenia dzieci oraz finansowego zabezpieczenia ich przyszłości. Śmierć M. L. (2) wywarła piętno na całym przyszłym życiu powodki, która do dzisiaj emocjonalnie wspomina męża i przechowuje związane z nim pamiątki. Zawarcie przez powodkę drugiego związku małżeńskiego nie wpłynęło znacząco na zmniejszenie rozmiaru cierpień powodki związanych ze śmiercią M. L. (2). Jak wynika z ustaleń poczynionych w toku postępowania, to zmarły tragicznie mąż był pierwszą, największą miłością powodki, z którym funkcjonowała na zasadzie wzajemnego dopasowania i uzupełniania się dwojga partnerów.

Śmierć M. L. (2) przerwała beztrioskie dzieciństwo 7 – letniej wówczas I. L. (1) i 10 – letniego M. L. (1), którzy w jednej chwili zostali pozbawieni miłości, troski, opieki i wsparcia jednego z rodziców. Powodowie przez okres dzieciństwa i dorastania musieli zmagać się z tym, że są półsierotami. Brak ojca i okoliczności jego śmierci wyróżniały powodów na tle ich rówieśników, budziły zainteresowanie i ciekawość osób postronnych, którego dzieci nie potrzebowały. W realiach małego miasta, w jakim wychowali się powodowie, tragiczne okoliczności śmierci M. L. (2), który zginął podczas wykonywania czynności służbowych, były powszechnie znane, dlatego też dzieci były postrzegane przez pryzmat rodzinnej tragedii, co z kolei utrudniało im bez wątpienia prawidłowe przejście okresu żałoby i uporanie się z traumą po śmierci najbliższego członka rodziny. Jak ustalono, na zakres krzywdy powodów nie miał istotnego wpływu fakt zawarcia przez ich matkę krótko po śmierci ojca, związku małżeńskiego z innym mężczyzną. Mimo, iż dzieci zaadoptowały się do nowej sytuacji rodzinnej i zaakceptowały osobę ojczyrna, to jednak łączące je z nim relacje, choć zgodne i poprawne, pozbawione były naturalnej więzi emocjonalnej, jaka łączy dzieci z ich biologicznym rodzicem. Powodowie do dziś pielęgnują pamięć po zmarłym ojcu – przechowują po nim pamiątki. Powód nosi jego pas funkcyjny i obrączkę, a swojego syna nazwał jego imieniem. Mimo, iż od śmierci M. L. (2) upłynęło 20 lat, powodowie wciąż wspominają zmarłego, którego nieobecność jest dla nich szczególnie przykra w ważnych, przełomowych momentach życia.

Nie ulega wątpliwości, że każda śmierć osoby bliskiej, zwłaszcza nagła, jest dla rodziny ogromnym szokiem i traumatycznym przeżyciem. Przeprowadzone postępowanie dowodowe dowodzi, że ból powodów i pustka, jaką odczuwają po śmierci M. L. (2), jest autentyczna. Zadośćuczynienie w takim wypadku ma przede wszystkim spełniać funkcję kompensacyjną, winno odpowiadać doznanej krzywdzie i musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie może być jednak nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Stanowisko to nawiązuje do linii orzecznictwa zapoczątkowanej orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r. (OSP i KA 1966, poz. 92), wyrażonej także w wyrokach: z dnia 12 września 2002 r. - sygn. akt IV CKN 1266/00, z dnia 06 czerwca 2003 r. - sygn. akt IV CKN 213/01). Jednocześnie, doznanej przez poszkodowaną krzywdy, nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium, przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., sygn. akt III CKN 582/98).

W ocenie Sądu powodowie niewątpliwie doznali znacznych rozmiarów krzywdy w postaci zerwania więzi rodzinnych. Niewątpliwie utrata więzi małżeńskiej i rodzicielskiej spowodowała u nich ból i cierpienie. Co do zasady żądanie zadośćuczynienia jest w stosunku do nich uzasadnione.

Wobec powyższego do rozstrzygnięcia pozostała kwestia wysokości należnego powodom zadośćuczynienia, wobec zarzutu strony pozwanej, że kwoty wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym wyczerpały w całości żądania powodów.

Wypracowane w orzecznictwie i doktrynie poglądy co ustalania zadośćuczynienia i jego charakteru prawnego na gruncie zadośćuczynienia z art. 445 k.c. są aktualne również przy zadośćuczynieniu za naruszenie dobra osobistego.

Ustalenie odpowiedniej sumy pieniężnej powinno nastąpić przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy dotyczących: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, wieku poszkodowanego, rodzaju i stopnia winy sprawcy, odczuwania jej przez poszkodowanego.

Zadośćuczynienie ma za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Przy uwzględnianiu naruszenia dobra osobistego wskutek śmierci osoby bliskiej jako szkody niemajątkowej winny być brane pod uwagę: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić jaką rolę w rodzinie pełniła osoba zmarłego, do jakich doszło zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, kolejną przesłanką powinno być określenie, w jakim stopniu pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy.

Jak ustalono w wyniku nagłego i tragicznego wypadku z dnia 9 lipca 1997 r., którego nikt się nie spodziewał, powodowie stracili najbliższą im osobę, co spowodowało ich żal, ból i cierpienie. Należy zwrócić uwagę, iż wypadek, w którym ginie nagle bliska osoba jest zdarzeniem niosącym poczucie ogromnego pokrzywdzenia i przeżyciem ze wszech miar negatywnym, którego całokształt składa się na pojęcie niematerialnej krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem.

Śmierć M. L. (2) spowodowała naruszenie dobra osobistego powodów jako osób związanych emocjonalnie z racji pokrewieństwa ze zmarłym. Nie ulega żadnej wątpliwości, że więź rodzinna łącząca dzieci z rodzicami jest najsilniejszą więzią, jaka może wytworzyć się między ludźmi, a zerwanie tej więzi powoduje poczucie krzywdy. Zawsze utrata rodzica stanowi dla dzieci traumatyczne przeżycie. I. L. (1) w chwili śmierci ojca miała 7, M. L. (1) 10 lat. Utrata zaangażowanego w życie rodzinne ojca dla dzieci w wieku szkolnym stanowi utratę opiekuna, osoby wspierającej w wychowaniu, nauce i pokonywaniu trudów dnia codziennego. Z uwagi na okres swojego rozwoju powodowie dotkliwie odczuli nagłą utratę ojca, z którym byli silnie związani. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego także pomiędzy R. N. (1) i M. L. (2) występowała bardzo silna pozytywna więź emocjonalna. Powódka tworzyła ze zmarłym kochające się i wspierające się małżeństwo. R. N. (1), w chwili śmierci męża była osobą młodą (miała 31 lat) i śmierć męża przekreśliła wszystkie jej plany życiowe związane z życiem w pełnej rodzinie i wspólnym z mężem wychowaniem dzieci, przy czym – co podkreślono we wcześniejszej części uzasadnienia, na rozmiar krzywdy powódki nie miał istotnego wpływu fakt zawarcia przez nią drugiego związku małżeńskiego, który opierał się na diametralnie innych fundamentach, niż związek z M. L. (2). Także w przypadku M. L. (1) i I. L. (1), drugi mąż matki, nie był w stanie wypełnić dzieciom pustki po stracie biologicznego rodzica – jak zresztą ustalono, nie czynił on szczególnych starań w kierunku zaskarżenia sobie ich uczuć. Powodowie zapamiętali M. L. (2) jako ciepłego i kochającego tatę oraz godnego naśladowania człowieka oraz do dziś odczuwają jego brak ważnych momentach swojego życia. Tragiczna śmierć M. L. (2) spowodowała, że powodowie w jednej chwili zostali pozbawieni prawa do realizowania życia w pełnej rodzinie, zgodnie z jego istotą.

Wskazać należy, że krzywda w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 k.c. nie musi być wykazywana w jakiś szczególny sposób, odrębny od ogólnych reguł postępowania dowodowego.

W rozpoznanej sprawie wszelkie okoliczności świadczące o rozmiarze krzywdy powodów zostały ustalone w oparciu o dowód z ich przesłuchania i dowód z zeznań świadków, które były miarodajne do ustalenia wystąpienia u powodów jako następstwa śmierci osoby bliskiej bólu, żalu, zachwiania poczucia bezpieczeństwa oraz poczucia nieodwracalnej straty.

Wskazać wreszcie należy, że ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W przypadku M. L. (2) należy uznać, że skoro w dacie śmierci był mężczyzną trzydziestosiedmioletnim, powodowie przy uwzględnieniu średniej statystycznej długości życia człowieka, mogliby jeszcze przez wiele lat cieszyć się z jego obecności oraz liczyć na jego pomoc i wsparcie.

Zważywszy, że do wypadku doszło ponad 20 lat temu, nastąpiło z pewnością złagodzenie skutków śmierci poprzez upływ czasu. Upływ tak długiego czasu na pewno spowodował przewyciężenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na względzie również to, że krzywda powodów została częściowo zrekompensowana przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym.

W ocenie Sądu, mimo iż cierpienia psychiczne i odczuwanie bólu w sferze emocjonalnej, są w znacznej mierze sprawą subiektywną, mając na uwadze powyższe okoliczności, domaganie się przez powodów zadośćuczynienia w kwocie wyższej, niż zasądzone, jest żądaniem wygórowanym, dlatego w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Zasądzone kwoty odnoszą się do praktyki orzeczniczej w tego typu sprawach. Specyfika niniejszego postępowania polega na tym, że obraz wpływu śmierci bliskiej osoby jest przedstawiony ze znacznej perspektywy czasowej, która często nie występuje w podobnych sprawach, ale nie zmienia to faktu, że zasądzone kwoty zadośćuczynień zawsze przecież uwzględniają ewentualne skutki doznanych krzywd na przyszłość.

Na podstawie art. 481 kc w zw. z art.455 kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda ustawowe odsetki za opóźnienie. Jako datę początkową, od której biegną odsetki za opóźnienie od zasądzonych kwot Sąd przyjął datę 3 lutego 2017 r., jako że w dniu 2 lutego 2017 r. pozwany zajął ostateczne merytoryczne stanowisko w sprawie, a zatem znajdował się już w posiadaniu wszelkich informacji i dokumentów pozwalających na określenie wysokości powstałej szkody.

Z uwagi na to, że żądanie powodów nie zostało uwzględnione w całości, Sąd o kosztach procesu, rozstrzygnął na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia.

Koszty wyłożone przez stronę pozwaną wyniosły 16.234 zł. (koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa [3 x 5.400 zł + 2 x 17 zł], tj. 5.411 zł w rozdzieleniu na troje powodów.

Koszty poniesione w sprawie przez **R. N. (1)** wyniosły łącznie 6.417 zł. i objęły: koszty zastępstwa procesowego – 5.400 zł., opłatę skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł., opłata od pozwu - 1.000 zł.

Z dochodzonej pozwem przez R. N. (1) kwoty 90.000 zł za zasadną Sąd uznał należność w wysokości 70.000 zł, co oznacza, że powódka wygrała w proces w **77,8 %** i w takim zakresie należy się jej zwrot poniesionych kosztów, co daje kwotę 3'793,60 zł.

Koszty poniesione w sprawie przez **M. L. (1)** wyniosły łącznie 6.417 zł. i objęły: koszty zastępstwa procesowego – 5.400 zł., opłatę skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł., opłata od pozwu - 1.000 zł.

Z dochodzonej pozwem przez M. L. (1) kwoty 85.000 zł za zasadną Sąd uznał należność w wysokości 65.000 zł, co oznacza, że powód wygrał w proces w **76,5 %** i w takim zakresie należy się mu zwrot poniesionych kosztów w wysokości 3.644 zł.

Koszty poniesione w sprawie przez **I. L. (1)** wyniosły łącznie 5.917 zł i objęły: koszty zastępstwa procesowego – 5.400 zł., opłatę skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł., opłata od pozwu - 500 zł.

Z dochodzonej pozwem przez I. L. (1) kwoty 85.000 zł za zasadną Sąd uznał należność w wysokości 65.000 zł, co oznacza, że powódka wygrała w proces w **76,5 %** i w takim zakresie należy się jej zwrot poniesionych kosztów w wysokości 3.257,50 zł.

Przy rozliczeniu kosztów procesu Sąd nie uwzględnił żądania strony powodowej przyznania wynagrodzenia pełnomocnika w podwyższonej wysokości uznając, że nie znajduje to żadnego uzasadnienia ani w stopniu skomplikowania sprawy pod względem faktycznym i prawnym, ani w nakładzie pracy pełnomocnika.

Sąd nie uwzględnił również kosztów dojazdu pełnomocnika powodów na rozprawę, zgłoszonego w spisie złożonym na ostatniej rozprawie, ponieważ ich poniesienie nie zostało w żaden sposób wykazane. Niezależnie od powyższego warto wskazać, że zgodnie z art. 98 § 1 kpc strona ma prawo do zwrotu tylko takich wydatków, które są niezbędne do celowego dochodzenia roszczeń. Nie kwestionują prawa strony do swobodnego wyboru pełnomocnika warto zauważyć, że zlecenie prowadzenia sprawy pełnomocnikowi mającemu siedzibę w miejscowości odległej zarówno od miejsca zamieszkania strony, jak i siedziby Sądu trudno uznać za niezbędne do celowego dochodzenia swoich roszczeń.

O nieopłaconych kosztach sądowych, na które złożyła się opłata od pozwu w części przekraczającej zakres udzielonego powodowi zwolnienia, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust 1 i 2 uksc w zw. z art. 100 k.p.c. przy zastosowaniu zasady ich proporcjonalnego rozdzielenia stosownie do stopnia, w jakim zostały uwzględnione roszczenia powodów.